

Błąd antropologiczny, red. A. Maryniarczyk SDS, K. Stępień,
Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2003, ss. 407

Publikacja niniejsza zawiera materiały z V Międzynarodowego Sympozjum Metafizycznego z cyklu *Zadania współczesnej metafizyki*, organizowanego corocznie przez Zakład

Metafizyki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, będące oddziałem *Societa Internazionale Tommaso d'Aquino (SITA)*. Sympozjum odbyło się 13 grudnia 2002 roku na temat: „*Błąd antropologiczny*” i jego konsekwencje w kulturze. Celem sympozjum było przedyskutowanie w gronie specjalistów z Polski i z zagranicy problemów kryzysu kultury, wynikających z przyjętej błędnej koncepcji człowieka.

Wyrażenie „błąd antropologiczny”, widniejące w temacie sympozjum, pochodzi z Encykliki Jana Pawła II *Centesimus annus* (1991). W encyklice tej Papież zwrócił uwagę na fakt, że u podstaw fałszywej ideologii i niesprawiedliwego systemu społeczno-politycznego, jakim był socjalizm, znajdował się błędny wizerunek, fałszywe rozumienie człowieka.

Prezentowana książka dokumentująca wspomniane sympozjum posiada trzy części. Pierwsza zatytułowana: *Błędy w rozumieniu człowieka* dokumentuje cztery główne wykłady plenarne. Autorem pierwszego jest nestor polskiego tomizmu egzystencjalnego, o. prof. Mieczysław Albert Krąpiec. W zaprezentowanym tekście przypomina, że rozumienie osoby pojawiło się w kulturze chrześcijańskiej i było związane z wyjaśnianiem tajemnicy Chrystusa, w którym dwie natury egzystowały w jednej Osobie. Osoba Chrystusa jako istniejąca istnieniem podmiotu (*Logosu*) stała się ważnym odniesieniem pojmowania osoby. Osoba ludzka istnieje istnieniem swej duszy jako ducha stworzonego przez Boga. Dusza swego podmiotowego istnienia udziela ciału, które sobie nieustannie formuje. Człowiek zatem istnieje istnieniem swej duszy i dlatego jako człowiek może działać tylko poprzez swoje ciało. Stąd też w ludzkiej osobie nie ma czynności, nawet duchowych, niezależnych od ciała. Człowiek, jako byt osobowy w swym działaniu zależny od ciała, jest też bytem dynamiczno-potencjalnym realizującym się w ludzkiej społeczności. Spełnianie siebie w życiu społecznym dokonuje się w aktach decyzyjnych, czyli w procesie autodeterminacji suponującej używanie rozumu, czytającego rzeczywistość, cel ludzkiego życia i sądy praktyczne o dobru, które wola wybiera do spełniania. Poprzez akty poznania, miłości, wolności osoba transcenduje siebie, świat i społeczeństwo, będąc celem, a nigdy środkiem działań osobowych. Jako uczestnik życia społecznego osoba jest podmiotem prawa, jest zupełnością i całością. Jako byt religijny jest celem życia społecznego. W dziejach filozofii europejskiej miały miejsce błędne rozumienia człowieka. Mają one swoje korzenie w filozofii Platona i po części Arystotelesa. Z platonizmu wywodzą się, zdaniem Krąpca, niektóre współczesne liberalizmy, zaś wizję naukowo-przyrodniczą Arystotelesa wykorzystano w koncepcjach materialistyczno-ewolucyjnych.

Drugi tekst w tej części jest autorstwa ks. prof. Ignacego Deca z Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu. Autor przedłożył w nim temat: *Humanizmy i ich roszczenia w wyjaśnianiu człowieka*. Najpierw zauważył ks. Dec, że humanizm jako nurt filozoficzno-kulturowy pojawił się dopiero w filozofii nowożytnej i współczesnej. Następnie dokonał klasyfikacji i charakterystyki poszczególnych odmian humanizmów. Głównymi odmianami humanizmu nowożytnego były humanizm renesansowy i humanizm oświeceniowy. Pierwszy był reakcją na średniowieczny teocentryzm i kształtował się na bazie powrotu do antyku greckiego. Drugi wiązał się z nowożytnym antropocentryzmem epistemologicznym i ontologicznym. Często przybierał formę antyreligijną, antychrześcijańską. W czasach współczesnych pojawiła się bogata mozaika odmian humanizmów. Można tu mówić o humanizmie teistycznym i ateistycznym, kolektywistycznym i indywidualistycznym, personalistycznym i apersonalistycznym. Szczególną odmianę humanizmu stanowi

humanizm personalistyczny, mający także wiele odmian takich, jak: personalistyczno-społeczny (E. Mounier, M. Blondel, G. Madinier), fenomenologiczno-aksjologiczny (M. Scheler, R. Ingarden), egzystencjalistyczno-dialogiczny (K. Jaspers, G. Marcel), ewolucyjno-kosmiczny (P. Teilhard de Chardin), tomistyczny klasyczny (J. Maritain – humanizm integralny, K. Wojtyła – humanizm personalistyczny o orientacji tomistyczno-fenomenologicznej, M.A. Krapiec – personalizizm tomistyczny). Wszystkie odmiany humanizmu wysuwają roszczenia do monopolu na prawdę o człowieku. Roszczenia niektórych odmian są jednak bezpodstawne. Jeżeli owe humanizmy poddamy gruntownej analizie i skonfrontujemy z danymi pierwotnego doświadczenia, okaże się, że jedynie humanizm personalistyczny w wydaniu tomistycznym najobiektywniej i najbardziej integralnie opisuje i wyjaśnia człowieka, ukazując go jako byt osobowy, jako ducha wcielonego, spełniającego się w życiu w kontekście prawdy, dobra i piękna, jako istotę rozumną i wolną, zdolną do poznawania i miłowania.

Autorem kolejnego tekstu tej części zatytułowanego *Rozumienie bytu a rozumienie człowieka* jest ks. prof. Andrzej Maryniarczyk z KUL-u. Autor zauważył, że na przestrzeni wieków pojawiły się różne obrazy człowieka. Wśród nich jako najbardziej nośne były: obraz człowieka jako agregatu pracząstek, jako ducha-duszy, jako zwierzęcia rozumnego, jako *res cogitans*, jako ewolutu świata przyrody. U podstaw tych obrazów legły określone koncepcje bytu. I tak: u podstaw rozumienia człowieka jako agregatu pracząsteczek leży fizykalna koncepcja bytu; u podstaw rozumienia człowieka jako ducha-duszy – idealistyczna koncepcja bytu-idei; u podstaw rozumienia człowieka jako zwierzęcia rozumnego leży naturalistyczna, przyrodnicza koncepcja bytu-zwierzęcia; u podstaw rozumienia człowieka jako *res cogitans* leży dualistyczna koncepcja bytu; u podstaw zaś rozumienia człowieka jako osoby leży egzystencjalna koncepcja bytu-podmiotu. To ściśle powiązanie rozumienia człowieka z koncepcją bytu potwierdza cała historia filozofii. W zależności od rozumienia bytu kształtowało się rozumienie człowieka. Stąd też u podstaw „błędu antropologicznego” leży błąd ontologiczny, czyli błędna koncepcja bytu.

Czwarty tekst tej części, noszący tytuł: „*Błąd antropologiczny i jego skutki we współczesnej filozofii*” jest autorstwa prof. Bertholda Walda z Uniwersytetu z Paderborn. Autor zarysował trzy koncepcje człowieka, które pozostają ze sobą w konflikcie. Pierwszą z nich jest koncepcja przyrodnicza, monizująca. Człowiek był tu pojmowany jako część przyrody, a przyroda jako proces, który ma być wyjaśniony za pomocą odwołania się jedynie do przemian materii. Taki holistyczny pogląd na człowieka pojawił się dziś w obrębie filozoficznego materializmu. Druga koncepcja człowieka to koncepcja dualistyczna wywodząca się od Platona, a wyeksponowana przez Kartezjusza. Trzecia koncepcja to koncepcja hylemorficzna, stworzona przez Arystotelesa, podkreślająca jedność człowieka. Autor bronił tezy, iż błąd antropologiczny jest nie do uniknięcia tak w obrębie monistycznej, jak i dualistycznej koncepcji osoby ludzkiej. Jego zdaniem, aby odnaleźć prawdę, należy się najpierw uwolnić od fałszywej alternatywy. Należy odnaleźć z powrotem drogę do zrozumienia tego, co odnośnie do tych kwestii ustalono w tradycji Arystotelesa i Tomasza z Akwinu. Innymi słowy, należy zacząć jeszcze raz od metafizyki substancji i stamtąd przejść do antropologii. Ukazując filozoficzne konsekwencje błędu antropologicznego, autor niejako na nowo starał się potwierdzić słuszność ostrzeżenia Arystotelesa, że *parvus error in principio magnus est in fine* (mały błąd na początku staje się wielkim na końcu).

Część druga publikacji nosi tytuł: *Konsekwencje „błędu antropologicznego” w kulturze*. Konsekwencje te ukazano w podstawowych dziedzinach kultury: w nauce, etyce, sztuce i religii. Skutki błędnego rozumienia człowieka widoczne są we współczesnej nauce (wprowadzenie dr P. Kawalec). Skutki te mają swe źródło w zmianie celu poznania naukowego (prof. P. Jaroszyński), w absolutyzacji podmiotu poznania (prof. H. Jakuszko), a przejawiają się w tzw. antynaukach (dr A. Lekka-Kowalik).

Skutki błędu antropologicznego w etyce ukazali: dr M. Czachorowski (ogólnie – we wprowadzeniu), ks. prof. T. Biegasa – w bioetyce, prof. W. Chudy – w życiu społecznym, dr P. Skrzydlewski – w polityce, mgr K. Stępień – w teorii prawa, oraz dr P. Mazur – w dziedzinie wychowania w perspektywie celu ostatecznego.

Dziedzina sztuki również odczuła skutki błędnego rozumienia człowieka. Traktują o tym teksty: prof. H. Kieresia (skutki w humanistyce), ks. prof. J. Sochonia i prof. A. Stoffa (skutki w literaturze).

Czwarta grupa tekstów tej części ukazuje konsekwencje błędu antropologicznego w dziedzinie religii. Znajdują się tu teksty: A. Gudańca (*Wprowadzenie*), s. prof. Z. Zdybickiej (*Rozumienie człowieka a wyjaśnianie faktu religii*) ks. dr. hab. P. Moskała (*Realistyczna antropologia jako narzędzie rozumienia charakteru relacji religijnej*), mgr M. Lasik (*Antropologiczne implikacje w mistyce. Droga zjednoczenia z Bogiem: uwolnienie duszy czy ciała*).

Trzecia, najkrótsza część prezentowanej książki, nosząca tytuł: *Próby uniknięcia „błędu antropologicznego”* zawiera podsumowanie dyskusji panelowych oraz tekst ostatniego wykładu prof. P. Jaroszyńskiego: *Kultura chrześcijańska szansą uniknięcia błędu antropologicznego*.

Książka *Błąd antropologiczny* godna jest polecenia studentom filozofii i teologii, a także wszystkim interesującym się kondycją współczesnej kultury. Jej problematyka zawiera doniosłą treść i może być traktowana jako początek ważnego i bardzo potrzebnego namysłu nad kulturą naszego czasu, nad jej zagrożeniami, chorobami i środkami jej uleczenia.

ks. Ignacy Dec